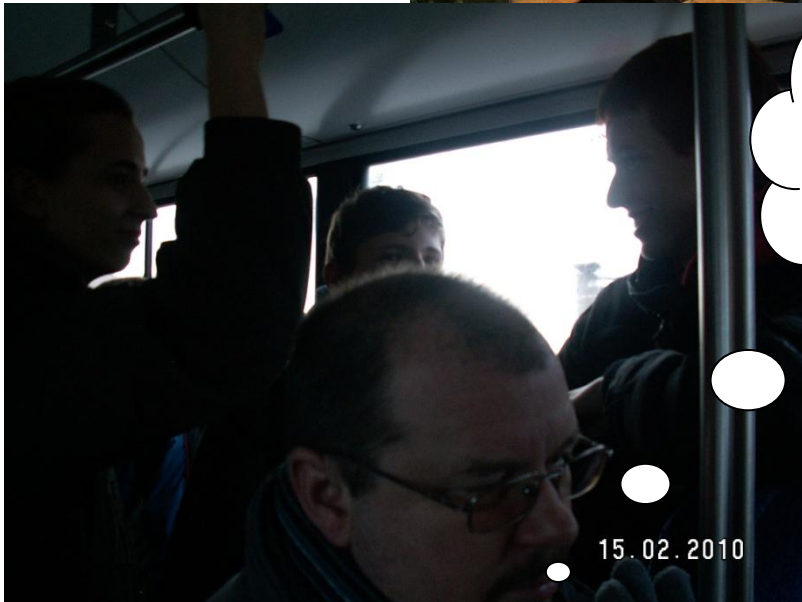


W lutym 2010 roku Pan Szymon Dziwisz wpadł na pomysł abyśmy w ramach spotkań PTTK, udali się na popołudniowy spacer doliną Cybiny. Autobusem pojechaliśmy do Swarzędza, a stamtąd ruszyliśmy pieszo. Choć było chłodno, to pogoda nie była najgorsza. Świeciło słońce, a co najważniejsze dzień robił się coraz dłuższy.



Mam nadzieję, że
wsiedliśmy w dobry
autobus.

A! Czy dla wszystkich
starczy pączków?

Tak myślał sobie Pan Szymon.
Wy jeszcze nie wiecie, ale metą
naszego spaceru był dom pana
Szymona w Gortatowie. A tam
czekały już na nas pączki i sok.





Jak widać dobrze bawiliśmy się.



Na wycieczkę z nami pojechał również pan Roman Duszyński i pani Magda Cichocka.



CZYŻ WIDOK NIE JEST WSPANIAŁY?



Pączków starczyło dla wszystkich.

Z Gortatowa wróciliśmy do Swarzędza pieszo. Stamtąd już ruszyliśmy autobusem do Ośrodka. Choć za w nogach mieliśmy sporo kilometrów, to wróciliśmy zadowoleni. To był nasz sposób na nudę.



Oprac. Aneta Józefczak

